Rok II ________________ Warszawa, 7 Czerwca 1936 r. Nr.21

POLSKA

KATEDRA WAWELSKA



Wawel w kwiatach.
Na zdjęciu widać wieże: Zegarową oraz Srebrnych Dzwonów zwaną też Wikaryjską.

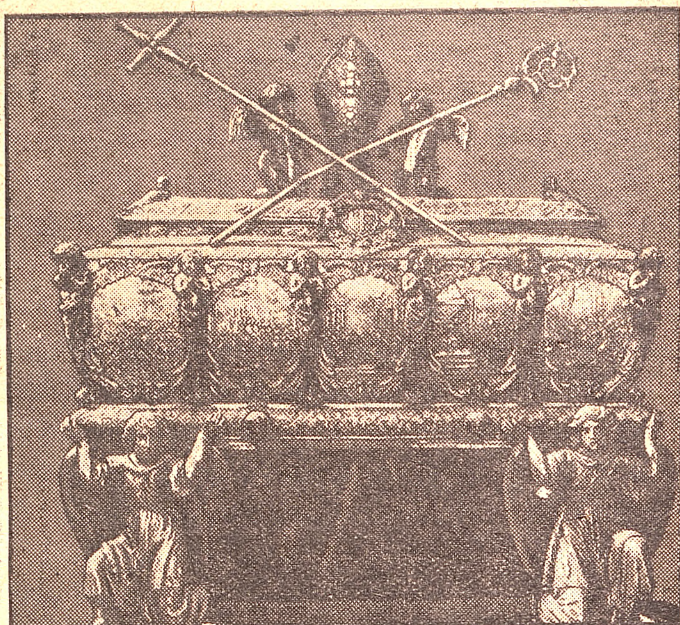
Kraków to jeden wielki i niewyczerpany wprost skarbiec drogocennych pamiątek ojczystych, które zwiedzać i podziwiać możnaby całemi tygodniami bez końca, a opisywać bez obawy, że kiedyś zabraknie nam tematu.

— Wszak na bogactwo i liczebność ich złożyły się nietylko wieki, ale przedewszystkiem specjalnie pomyślne warunki miasta, które od początków swego istnienia było poprzez ciąg wielu stuleci głową i sercem Polski, jej stolicą polityczną i siedzibą królew-

ską, a po rozbiorach, w rezultacie swobód, jakie „wiosna ludów“ przyniosła zaborowi austryjackiemu stało się stolicą duchową wszystkich trzech zaborów gdzie w latach niewoli ogniskowało się i skąd promieniowało niezwykłym blaskiem i zapałem patrjotycznym życie intelektualne, artystyczne i społeczne na resztę nieszczęśliwego kraju.

Najliczniejszemi klejnotami w tym zbiorze kosztowności są kościoły, wznoszone pobożnemi sercami i ofiarnemi rękami przodków naszych w takiej mnogości, że „mały „ Rzymem“ nazywano ongiś Kraków dla wielkiej ich liczby. Możnaby też przyrównać go do kosztownej kolji, w której, wśród zbioru brylantów, środkowe, najprzedniejszą przedstawiają wartości i największą odznaczają się pięknością. Takich kościołów, ubiegających się o pierwszeństwo posiada Kraków dwa: Kościół Marjacki i starszą odeń Katedrę przy Zamku Królewskim na Wawelu.

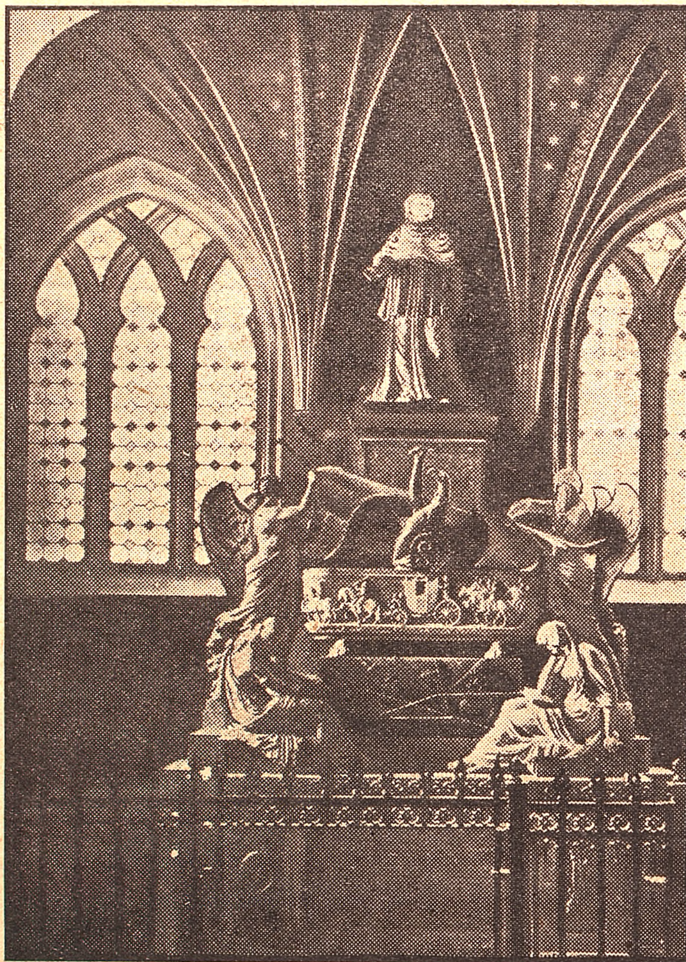
Początki świątyni, najprzód pogańskiej, a następnie chrześcijańskiej na wawelskim wzgórzu wyłaniają się z głębin przedhistorycznych czasów, spowite w mgłę legendy, narówni z zamkiem i jego założycielami i panami, których wieczystemi pomnikami

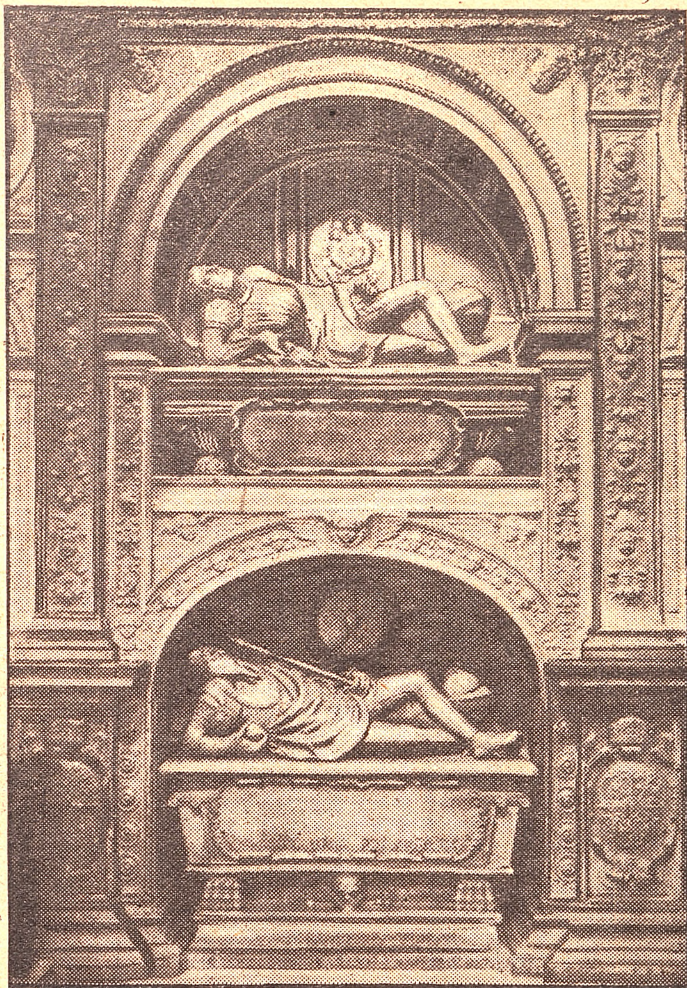

Trumna św. Stanisława Biskupa.


Widok zewnętrzny Katedry.

są pod Krakowem kopce Krakusa i Wandy. Pierwiastek religijny, narówni z bohaterskim, unosi się nad tem wzgórzem od chwili ofiarnej śmierci w nurtach Wisły królewny, która młode swe życie złożyła bogom w darze, jako dziękczynne zadośćuczynienie za zwycięstwo nad niemieckim księciem Rydigerem, czem aureolą świętości w pamięci wdzięcznego ludu otoczyła miejsce, a kronikarz Długosz pisał w swej historji, że na Wawelu od niepamiętnych czasów stały pogańskie gontyny.

Pod koniec X w. król Mieszko I przyjmując Chrzest Święty uznał Wiarę Chrystusową za religję panującą i historycznym tym aktem wydobył Polskę na widownię Europy, związując jej dzieje z Zachodem — jednak początki tego węzła były w istocie o wiele dawniejsze w Krakowie, niż nad Gopłem, bo wpływy chrześcijańskie dostawały się tu już dużo wcześniej od strony Moraw. Bolesław Chrobry, twórca potężnego królestwa polskiego choć rezyduje głównie w Gnieźnie i Poznaniu, lecz często w wędrówkach po swem obszernem państwie zatrzymuje się i przebywa w Krakowie, a założywszy biskupstwo krakowskie, buduje tu pierwszą wawelską Katedrę, po której zniszczeniu przez napad Czechów w r. 1039


Pomnik senatora bpa. Sołtyka
*w kaplicy Ś*go Krzyża.*



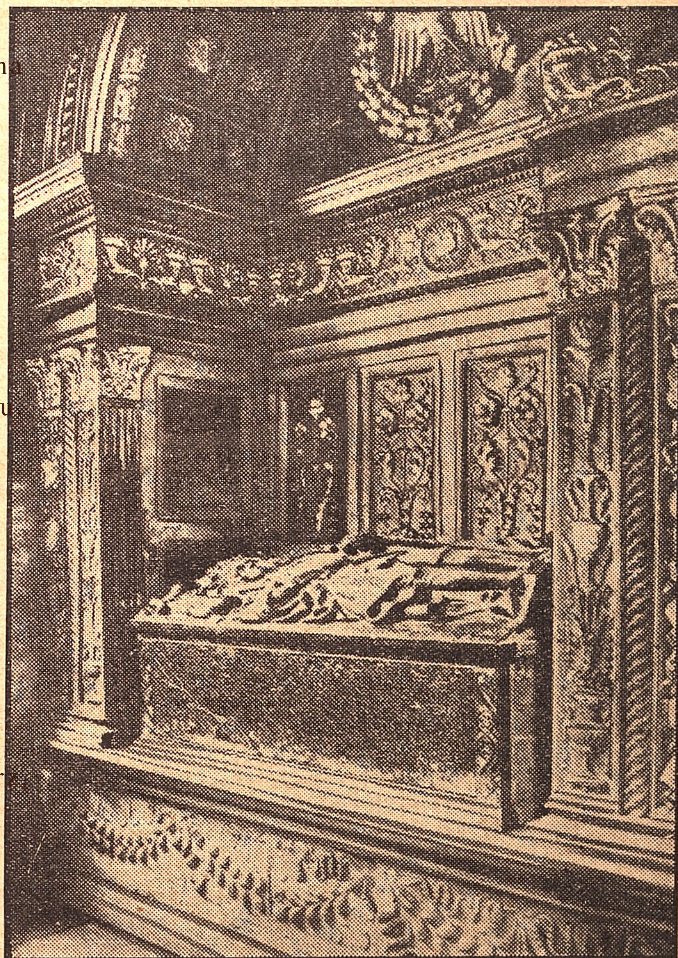
Pomniki Zygmunta 1 i Zygmunta Augusta
w przepięknej kaplicy Zygmuntowskiej.

kiem i katedrą. Tu w sanktuarjum wawelskiem rodzi się wielka myśl polityczna podjęcia dzieła Mieszkowego — przez podniesienie sztandaru chrześcijaństwa jeszcze dalej na północny-wschód, a jednocześnie rozszerzania dalszego państwo-twórczego dzieła zjednoczenia przez unję z sąsiedniemi narodami Litwą i Rusią. Wynikiem tych, brzemiennych w dodatnie rezultaty przedsięwzięć, był czyn zbrojny Jagiełły, zakończony pogromem Krzyżaków pod Grunwaldem, a przyczyną ich bohaterska ofiara z serca mądrej i świętej królowej Jadwigi, która dla daleko patrzącej racji stanu swej przybranej ojczyzny i dla dokonania wielkiej misji religijnej, poświęciwszy szczęście osobiste, tu, w tej katedrze, przed umiłowanym przez się wizerunkiem Ukrzyżowanego, modlitwą krzepiła duszę, a po śmierci w jej murach została pochowana, uprzednio obdarzywszy ją licznemi zapisami.

Królowie, biskupi i magnaci zdobią Katedrę dziełami największych mistrzów, dobudowują do niej coraz to wspanialsze kaplice, wznoszą ołtarze, pomniki i grobowce. Z dział zdobytych w ciężkich bojach każe król Zygmunt I, jako votum ofiarne Bogu odlać dzwon którego spiżowy głos rozbrzmiewa odtąd we wszystkie wielkie uroczystości nasze kościelne i narodowe. Z wygaśnięciem rodu Jagiellonów rozpoczyna się niestety i zmierzch Wawelu, a z nim i katedry. Jeszcze modli się w niej często dzielny, lecz zmarły przedwcześnie król Stefan Batory, jeszcze odwiedza ją czasem i składa u stóp Chrystusa na Krzyżu trofea wojenne zwycięsca z pod Wiednia — Jan III Sobieski. Od chwili jednak przeniesienia przez Zygmunta III rezydencji królewskiej i miejsca zebrań sejmów do Warszawy nadchodzi w szybkim tempie upadek zamku Wawelskiego, a z nim idzie zaniedbanie bliźniaczej jego siostrzycy — Katedry

pod wodzą Bratysława; Kazimierz Odnowiciel zaczyna wznosić nową.

Kiedy za Mieszka II reakcja pogańska, jak burza przewaliła się przez Wielkopolskę i Mazowsze, w Małopolsce pod Krakowem, plemiąca się bujnie i oparta żywą wiarą myśl. chrześcijańska stawiła jej skuteczny opór. A potem, gdy wspaniałe dzieło Chrobrego — mocarstwowa Polska od morza do morza, wskutek rozbicia nieszczęsnym testamentem Bolesława Krzywoustego, zaczyna drżeć w posadach — Kraków, a łącznie z nim Wawel, wraz z zamkiem i kościołem, stają się ośrodkiem, koło których krążą wszystkie wysiłki dla przywrócenia spójni państwa. Dzieła zjednoczenia dzielnic w jednolitą, nierozerwalną całość dokonywuje zbrojnym i ofiarnym czynem król Władysław Łokietek, a utwierdza je w posadach i granicach dawnych syn i następca jego Kazimierz Wielki. I oto gotycka architektura katedry dźwignęła wysoko w niebo swe miedziane głowice, jakby na znak dziękczynienia wszechmocnemu Bogu za szczęśliwe zakończenie wiekowych rozdźwięków, a pod sklepieniem jej spoczęły na zawsze doczesne szczątki obu królów — wskrzesicieli potężnej państwowej przeszłości. Odtąd z każdym rokiem zaczyna się państwo Polskie coraz mocniej zrastać wewnątrz, a coraz silniej i okazalej rozrastać nazewnątrz, a jednocześnie z tym okresem świetności nabiera znaczenia i blasku — klejnot w koronie jego symboliczne Akropolis polskie — Wawel, wraz z zam-

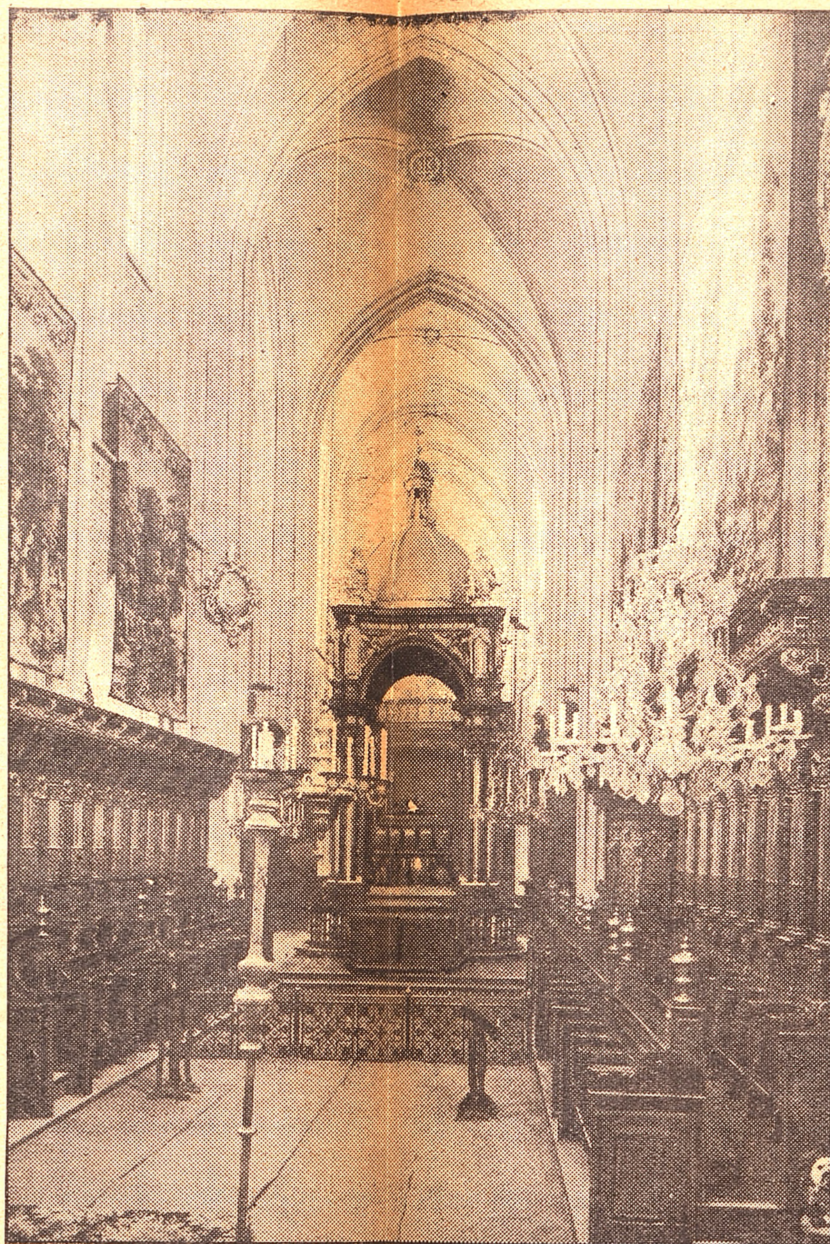


Pomnik Anny Jagiellonki.



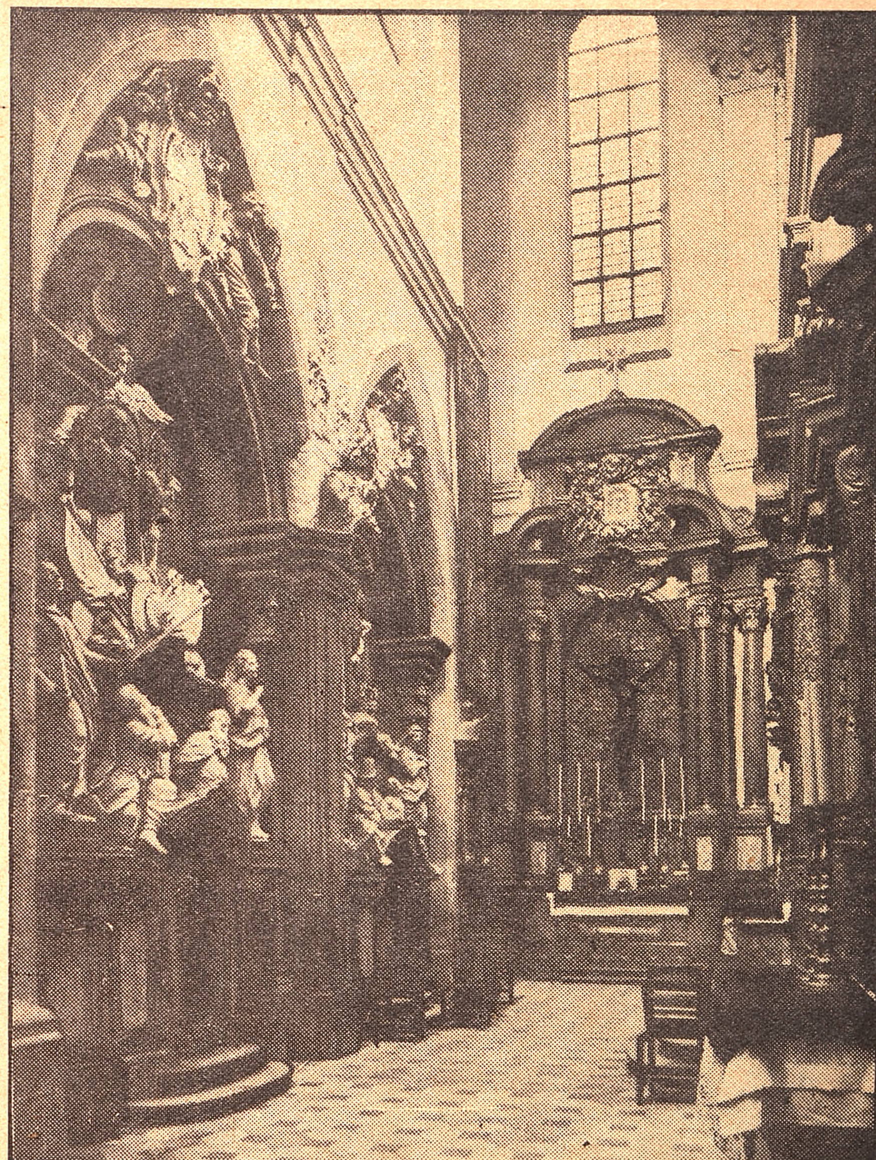
Wawel w nocy.

Na zdjęciu widać doskonale kaplicę Wazów oraz Zygmuntowską, pokrytą łuską grubo złoconą.



Ołtarz Ś-go Stanisława.

Widok na ołtarz od prezbiterjum. U góry wiszą wspaniale gobeliny. Z boków stalle kanonickie.



Pomniki: Jana Ili i Michała Korybuta

mieszczące się w tylnej ścianie wielkiego ołtarza — naprzeciw kaplicy Batorego. Z boku widoczny ołtarz z cudownym Chrystusem królowej Jadwigi.|

Wawelskiej. Straszne przepowiednie kaznodziei ks' Piotra Skargi, rzucane i od jej. ołtarzy, zaczynają się przyoblekać w coraz to wyraźniejsze kształty. Na krótko od czasu do czasu rozbrzmiewa ona uroczym głosem dzwonów podczas aktów koronacyjnych lecz ostatni z królów naszych Stanisław August zrywa i ten p.rastary węzeł, łączący władców polskich z Wawelem

Zamek popada w ostateczną ruinę i poniewierkę, gdy Austrjacy zamieniają go w koszary. Ocalała tylko stara katedra, jakby widoma dusza tego życia, które zamarło, jakby w realne formy przyobleczone wspomnienie minionej świetności i symbol narodowej łączności między dawną, wspaniałą tradycją a bolesną rzeczywistością niewoli, stając się niejako świątynią narodową i narodowem mauzoleum. Do jej dawnych sarkofagów królewskich przybywają nowe grobowce bohaterów narodowych i wielkich poetów, a wokół niej sypią się nowe kopce wdzięczności: Tadeusza Kościuszki, który w chwilach państwowej katastrofy stąd, z pod Wawelu poprowadził naród na krwawy bój ofiarny o wolność i Józefa Piłsudskiego, który gdy na dziejowym zegarze opatrzności wybiła godzina zbawienia, powiódł go ku zwycięstwu i swobodzie.

Zwolna, ale już od r. 1872 trwa restauracja katedry, która za kard. Puzyny, wraca do godności książęco — biskupiej stolicy, a gdy udało się uzyskać oddanie Zamku Wawelskiego i odebranie go z pod austrjackiego zarządu wojskowego, społeczeństwo polskie, choć rozdarte na trzy zabory i zubożałe uciskiem, składa ochoczo grosz każdy na odbudowę i odnowę tych dwu najdroższych przybytków dawnej chwały. Wskrzeszenie Polski utrwala i wieńczy te szlachetne wysiłki.

* * *

Zbliżając się do wzgórza wawelskiego widzimy spiętrzone mury i podniebne szczyty katedry, imponujące swą strukturą swej całości i bogactwem średniowiecznego piękna. Na pierwszy plan wysuwają się wspaniałe wieżyce, z których pierwsza — Zygmuntowska jest dawną basztą obronną, przerobioną już w XV w na dzwonnicę. W niej to wisi ów sławny dzwon „Zygmunt" największy i najsławniejszy w Polsce — ofiara króla Zygmunta Starego, a którego głos rozbrzmiewał dawniej i rozbrzmiewa dziś, zaledwie kilka razy do roku, podczas największych uroczystości. Obok mieści się druga wieża „Zegarowa", tak zwana od dzwonu zegarowego ufundowanego sumptem kapituły w r. 1519, której budowę rozpoczął już król Kazimierz Wielki. Obie są pokryte podobnemi miedzianemi hełmami, z tą różnicą, że na drugiej jest starożytny, zaś na pierwszej wg. antycznego wzoru. Od strony południowo — zachodniej znajduje się trzecia wieża tz. wikaryjska czyli srebnych dzwonów[1] pozostałość z dawnego, pierwotnego kościoła romańskiego, na co wskazuje mur, aż po gotycką nadbudowę odkryty. Pod nią, w specjalnie zbudowanej krypcie, będą umieszczone zwłoki marsz. Piłsudskiego.

Dawne mury obronne od strony zewnętrznej zostały włączone w ścianę kapitularza, zaś od podwórza otacza katedrę niewielki mur z ciosowego kamienia z trzema bramami, z poza którego wyłania się szereg kopulastych kaplic, zpomiędzy których wyróżnia się złocona kopuła kaplicy Zygmuntowskiej.

Gdy wchodzimy w progi katedry, przedewszystkiem rzuca się nam w oczy wspaniały, znajdujący się na środku nawy głównej, ołtarz św. Stanisława, biskupa. Jest jakby najintegralniejszą częścią świątyni, jej serce i ośrodek. Tu bowiem znajdują się zwłoki patrona Polski, przy których koronowali się królowie.

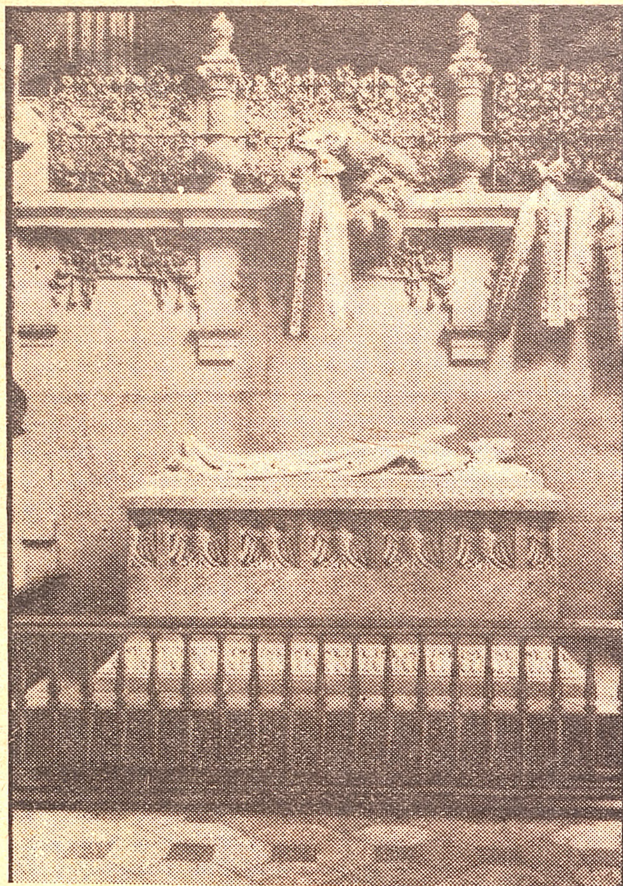
Pierwszą trumnę w kształcie relikwiarza sprawiła królowa Jadwiga, a tryptyk do niej Zygmunt III, lecz zrabowali ją Szwedzi. Obecna trumna, przerobiona w r. 1671 z pierwotnej królowej Jadwigi, przez mistrza gdańskiego, jest ozdobiona płaskorzeźbami, przedstawiającemi sceny z życia świętego. Na czterech słupach nawy poprzecznej wokoło ołtarza są pomniki czterech zasłużonych biskupów: M. Szyszkowskiego, P. Gembickiego, J. Małachowskiego i K. Łubieńskiego.

Nawa główna, mająca tylko trzy przęsła, a krótsza od prezbiterjum jest ozdobiona czterema posążkami ojców Kościoła, z których św. Hieronim i św. Ambroży są arcydziełem Wita Stwosza.

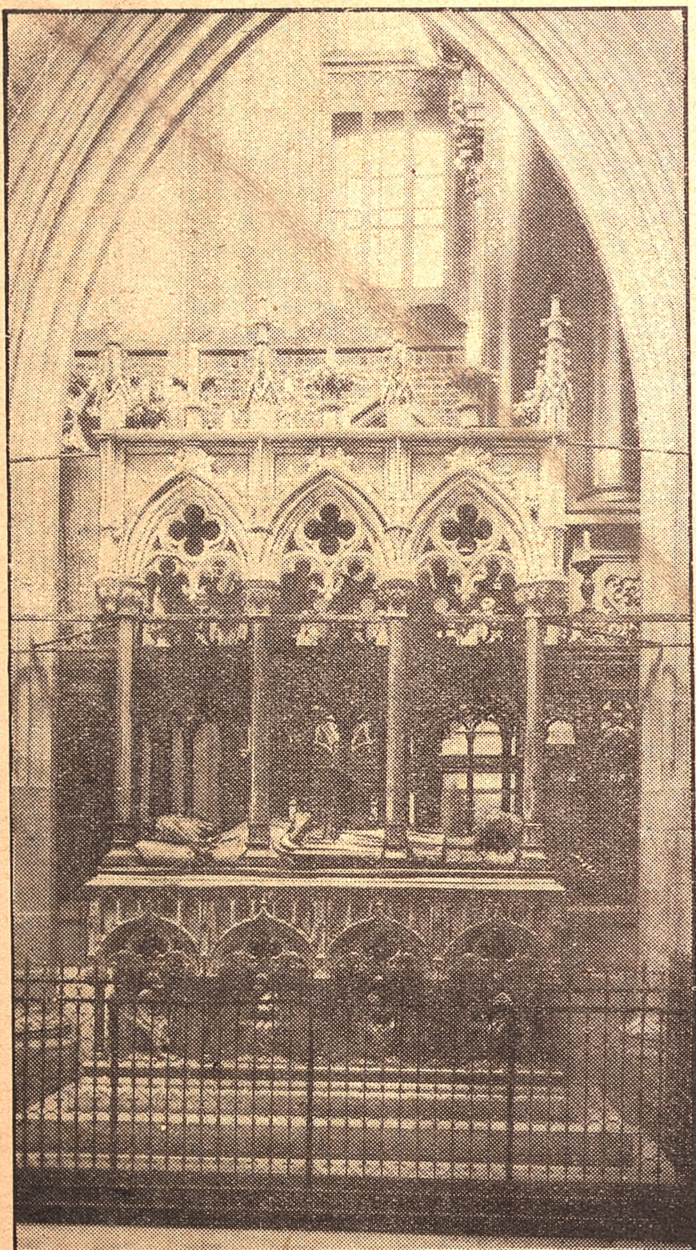
W trzecim łuku na prawo znajduje się sarkofag Wł. Jagiełły, zbudowany jak i szereg innych na wzór nagrobków papieskich w Awinjonie. Jest on z czerwonego węgierskiego marmuru z baldachimem rene-

sansowym u góry pierwszorzędne dzieło zapewne włoskiego artysty Jana Cini'ego. — Wzniósł go ojcu Zygmunt I, na miejscu, które sobie sam król na grobowiec wyznaczył, a według Długosza przypomina bardzo postać zmarłego. Na trumnie leży król w koronie i płaszczu, z berłem w prawej, a mieczem i jabłkiem w lewej ręce, opierając zaś nogi, według słów psalmisty, na zamku, którego zdeptał. Poduszkę pod głowę podtrzymują dwa lwy — symbol godności królewskiej.

Po przeciwległej stronie wznosi się pomnik Władysława Warneńczyka, króla Polski i Węgier po-



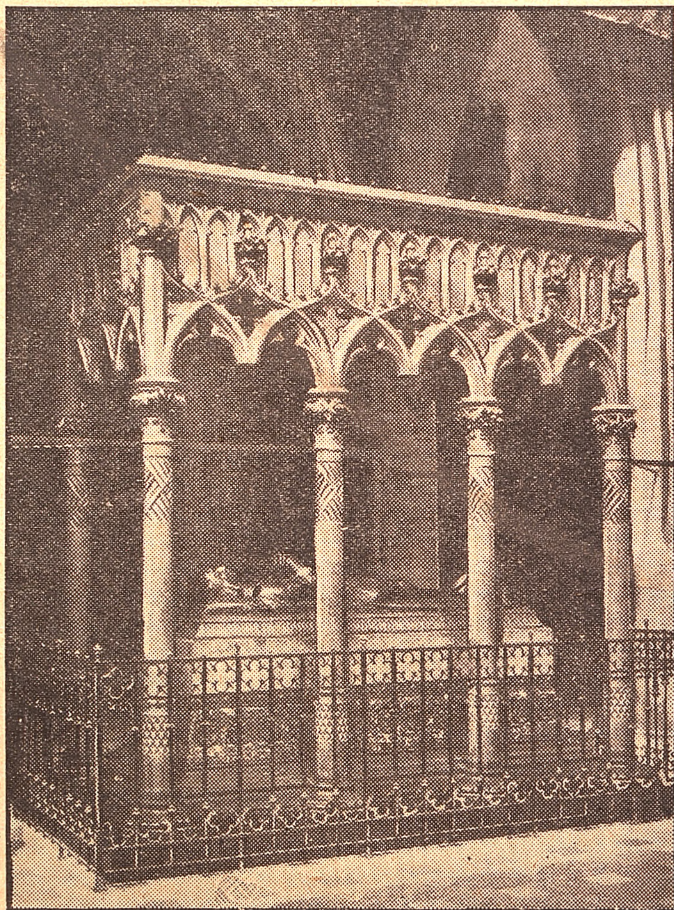
Pomnik królowej Jadwigi.



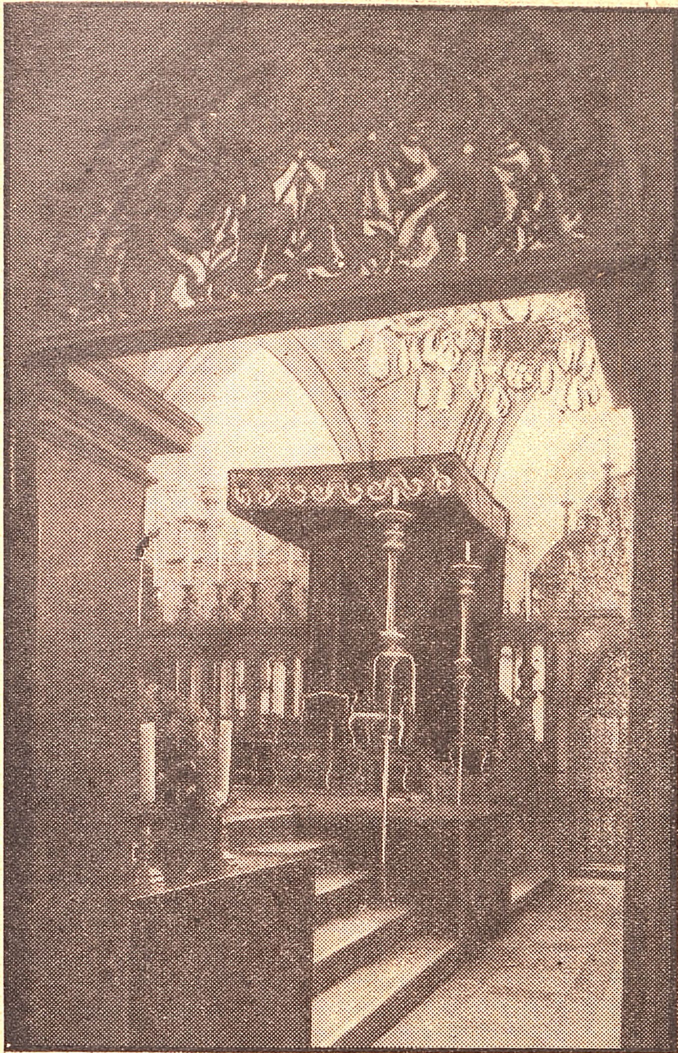
Pomnik Kazimierza Wielkiego.

ległego w młodym wieku w walce z Turkami pod Warną. Wspaniałe to dzieło — art. A. Madejskiego, będąc harmonijnem połączeniem różnobarwnych marmurów z bronzem i drogiemi|kamieniami zostało wykonane w ostatnich latach przed wojną, a miało na celu uczcić pamięć młodocianego bohatera, którego szczątki jednak niestety nieodnaleziono po bitwie.

Prezbiterjum, to jedna z najstarszych części gotyckiej Katedry, która w ciągu wieków była wie]o»



Pomnik Władysława Warneńczyka.



Widok na prezbiterium.
W podniesionej części prezbiterjum mieszczą się groby krdowij Jadwigi oraz Kardynała Fryderyka Jagiellończyka.

krotnie przebudowywana. Ołtarze główne w niem mimo kilkakrotnych zmian, były zawsze pod wezwaniem św. Salwatora — Zbawiciela, chociaż sam kościół miał jeszcze za patronów św. Wacława i św. Stanisława. W dzisiejszym Ołtarzu barokowym znajduje się również obraz Ukrzyżowanego, zapewne pędzla Marcina Blechowskiego. Pod ołtarzem mieszczą się cztery groby, a między nimi kardynała Fryderyka Jagiellończyka i królowej Jadwigi z napisem: „Hedvigis Ludovici filia, Poloniae regina."

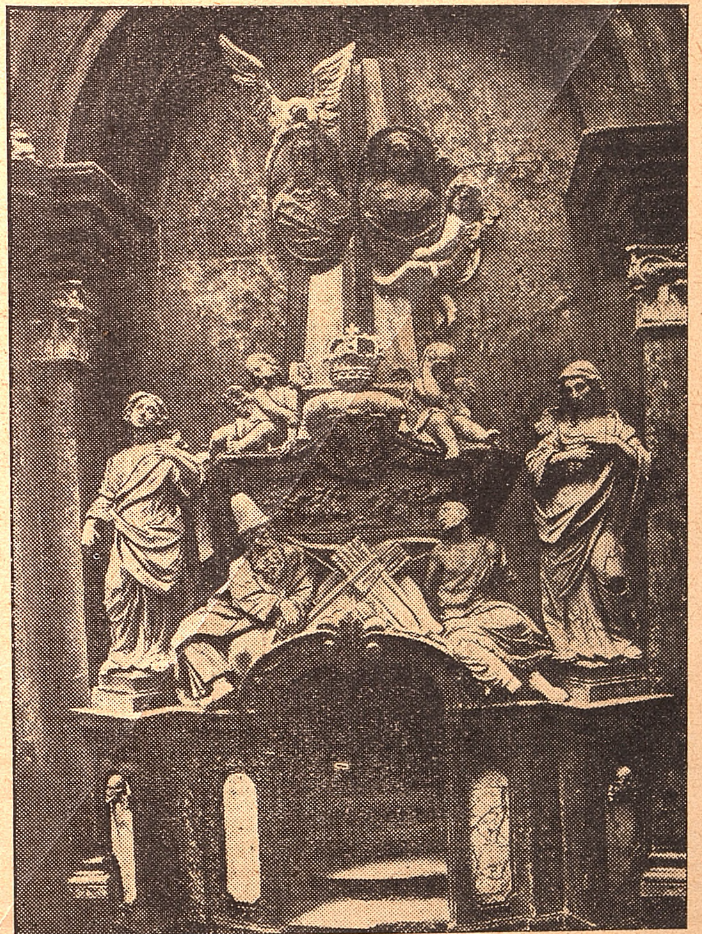
Grobowiec kard. Fryderyka Jagiellończyka jest arcydziełem o światowej wartości, składa się zaś z płyty nagrobkowej, pokrytej płaskorzeźbą oraz wypukłorzeźbą na frontonie, przedstawiającą kardynała, klęczącego przed N. Panną z dzieciątkiem, a za nim postacie bpa. św. Stanisława oraz wskrzeszonego Piotrowina. Twórcą tej ostatniej, według ogólnego mniemania jest Jan Vischer,a może nawet i sam Wit Stwosz.

Wspaniałe stalle z XVI w. po obu stronach prezbiterjum są kunsztownem dziełem sztuki.

Wieniec kaplic, otaczających wokoło katedrę rozpoczyna pierwsza na prawo ruska kaplica św. Krzyża postawiona przez Kazimierza Jagiellończyka i pomalowana na jego zlecenie przez ruskich malarzy, a której główną ozdobą jest grobowiec tegoż króla, arcydzieło Wita Stwosza, jedno z największych dzieł świata, godne wielkiego Jagiellona, który przywrócił Polsce Pomorze. Pomiędzy oknami stoi pomnik senatora bpa. Sołtyka, na trumnie którego jest wyobrażone gwałt porwania go przez Moskali z pod boku króla Stanisława Augusta i wywiezienie do Kaługi; po obu stronach od wejścia znajdują się dwa gotyckie tryptykowe ołtarze: św. Krzyża i M. Boskiej Bolesnej, — jedne z najstarszych tego rodzaju w Krakowie. Naprzeciwko niej jest wejście do grobów królewskich. W następnej kaplicy Różyców, a dziś Potockich mieści się piękny posąg — kopja Thorwaldsena. Trzecia z kolei Bożego Ciała, inaczej zwana kaplicą Szafrańców lub Akademicką, a ostatnio Radziwiłłów, gdyż ozdobiona jest pomnikiem kard. Radziwiłła, dłuta P. Welońskiego, mieści się w dolnej części romańsko-gotyckiej wieżycy. Akademja Krakowska chowała w podziemiach swych profesorów, a w marmurowym ołtarzu znajduje się obraz jednego z nich — św. Jana Kantego. Piękna policheromja i witraż są tworem artysty Mehofera,

Kaplica Niepokalanego Poczęcia czyli Wazów jest wyłożona wewnątrz czarnym marmurem z okolic Krakowa, na którym błyszczą bronzowe, złocone ramy tablic nagrobnych rodziny Wazów.

Kaplica Zygmuntowska czyli złota albo też Roratyńska, jest najpiękniejszym Pomnikiem stylu odrodzenia, w Polsce, co świadczy nietylko o wysokiej kulturze ówczesnej u nas, ale i o przynależności Polski do zachodej [jkutlury ; łacińskiej. Wznieść ją kazał na mauzoleum rodzinne Zygmunt I, a pracę wykonał architekt włoski Bartolomeo Beretti Florentino. Zachowała onaldojdziś nieskażonę pieiwotną szatę



Pomnik Michała Wiśniowieckiego.

jako wiekopomne świadectwo „Złotego Wieku." Ściany jej zdobne są rzeźbami. W nyżach stoją sarkofagi Zygmunta I i Zymunta Augusta, a na przeciwko nich pomnik Anny Jagiellonki nad ławą tronową z czerwonego materjału.

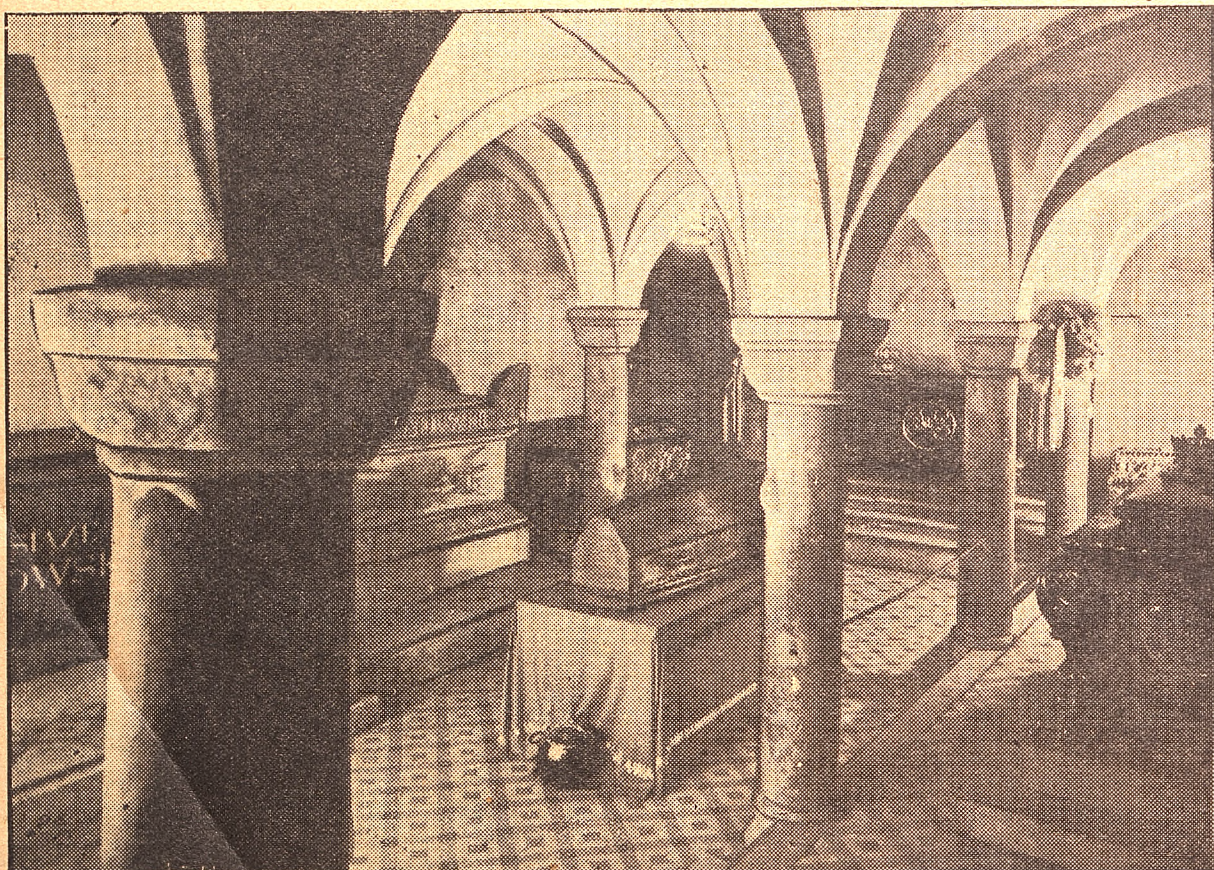
Naprzeciwko, na tle zewnętrznej ściany prezbiterjum, bieleje szlachetnie pojęty misternie wykonany z karraryjskiego marmuru przez A. Madeyskiego, prześliczny sarkofag królowej Jadwigi.

Szósta Kaplica Św. Joachima zawiera między innymi pomnik bpa. Konarskiego, zaś w następnej Jana Chrzciciela ubierano królów w szaty koronacyjne. W kaplicy Olbrachtowej znajduje się gotycki grobowiec tegoż króla oraz w ołtarzu srebrna trumienka ze szczątkami błog. Wrcentego Kadłubka, sławnego dziejopisa i bpa. Krakowskiego.

rza, wznoszą się dwa barokowe pomniki królów: Michała Korybuta i Jana Sobieskiego, zaś w rogu ołtarz z czarnego marmuru z cudownym Chrystusem na krzyżu, przed którym często modliła się królowa Jadwiga.

Stojący przy ścianie bocznej prezbiterjum sarkofag Władysława 'Łokietka jest najstarszym pomnikiem tego typu w katedrze, zaś opodal w ścianie widnieje artystyczna płaskorzeźba w srebrze z podobizną obrazu J. Matejki: „Sobieski pod Wiedniem'', wmurowana tu, gdy wielki mistrz ofiarował swe arcydzieło do Watykanu.

Kaplica św. Małgorzaty czyli Nankierowska jest najstarszą częścią gotyckiej budowli i posiada najwcześniejsze rzeźby figuralne w Krakowie. Koronował się w niej Łokietek, a brał ślub Kazimierz Wielki z Aldoną Gedyminówną. Służyła ona długo za zakrystję.



Krypła grobowa św. Leonarda.

Naokoło stoją trumny: ks. J. Poniatowskiego, T. Kościuszki, Cecylji Renaty, żonv Władysława IV, Marji Kazimiery, Jana III, Władysława IV, Michała Korybuta Wiśniowieckiego. W pośrodku trumna marsz. J. Pilsudskiego.

Naprzeciwko niej w nawie obiegający prezbiterjum stoi sławny pomnik Kazimierza Wielkiego, z czerwonego, węgierskiego marmuru i z baldachimem z białego kamienia. Pod nim w r. 1869 znaleziono grób ze szczątkami i insygniami królewskimi, które posłużyły J. Matejce do odtworzenia postaci tego monarchy.

Kaplica Jana Grota pod wezwaniem Niewiniątek zawiera między innymi grobowcami — pomnik poety i b-pa Pawła Woronicza.

Z tyłu za wielkim ołtarzem mieszczą się trzy kaplice. Dwie boczne b-pów: Łomickiego i Gamrata oraz najznaczniejsza z nich środkowa Mensjonarska albo Najśw. Sakramentu czyli Batorego, ze wspaniałym pomnikiem tegoż króla i pięknem gwiaździstem sklepieniem.

Naprzeciwko niej, na tylnej ścianie wielkiego ołtarza, ... notów i pamiątek o dużej wartości historycznej i artystycznej.

Dalsze kaplice posiadają też cały szereg pomników i pamiątek, lecz naogół nie tak cennych, jak z tamtej strony. Najpiękniejszą z nich, jest ostatnia przy wejściu, św. Trójcy czyli królowej Zofji, czwartej żony Władysława Jagiełły, która ją ufundowała,

* * *

Zrozumienie i moc ducha obywatelskiego, wysiłek moralny i orężny stworzyły ongiś świetność Kazimierzowskich i Jagiellońskich czasów. Te same cnoty pozwoliły nam opamiętać się, przetrwać mężnie lata niewoli bez straty dla ducha narodowego! — One też zmartwychwstałej Polsce pozwolą umocnić dzieło wskrzeszenia, gdy się opierać będziemy na starodawnych tradycjach, przekazanych nam w wojennej pieśni „Bogarodzico" i naszych hymnach narodowych.

Zdjęcia z pracowni Fotograficznej Muzeum Przemysłowego w Krakowie pod kierownictwem St. Kolowca.

REDAKTOR i WYDAWCA: J. GRABOWSKI

Drukarnia Braci Albertynów Warszawa, Grochowska 121.